

Drugi wtorkowy trening Giallorossich za nami. Popołudniowa sesja została poświęcona w całości ćwiczeniom z piłką. Na boisku zabrakło Dodo, Bradleya, Bojana i Tottiego. Il Capitano udał się do Rzymu, gdzie przeszedł badania kolana kontuzjowanego sześć lat temu.

Po południu regularnie trenowali za to De Rossi, Balzaretti, Piris, Destro i Stekelenburg. Pierwsza czwórka pracuje od kilku dni z reguły indywidualnie, gdyż jest nieco do tyłu w przygotowaniach, z kolei Holender narzekał dziś rano na lekki dyskomfort mięśniowy.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 16:45 od tradycyjnej rozgrzewki. W Irdning pojawił się też Claudio Amendola, znany kibic Giallorossich, który zrobił sobie zdjęcie z De Rossim. O 17:00 rozpoczęły się prace taktyczne na zmniejszonym boisku:

Zieloni: Burdisso, De Rossi, Piris, Castan, Balzaretti, Pjanic, Florenzi, Nico Lopez
Czerwoni: Romagnoli, Taddei, Tachtsidis, Lucca, Lamela, Marquinho, Osvaldo, Destro.

O 17:30 rozpoczęła się minigierka w następujących składach:

Czerwoni: Proietti Gaffi, Burdisso, Piris, De Rossi, Florenzi, Pjanic, N.Lopez, Destro, Osvaldo,
Zieloni: Stekelenburg, Taddei, Castan, Romagnoli, Balzaretti, Lucca, Tachtsidis, Marquinho, Lamela.

O 17:40 Stekelenburg opuścił bramkę na rzecz Lobonta. W dobrej formie był Balzaretti, który grał dobrze w obronie u boku Romagnolego i Castana. O 17:50 Stekelenburg zmienił w bramce Proiettiego Gaffiego. W międzyczasie dla "czerwonych" trafił Florenzi, z kolei dla "zielonych" dwa razy Lamela. O 18:00 dominujący w spotkaniu "zieloni" prowadzili już 8-1! Trzy gole zdobył Lamela, dwie Pjanic, jednego Lucca. O 18:05 boisko, trzymając się za pachwinę opuścił Pjanic. O 18:10 minimecz, a tym samym trening dobiegł końca. "Zieloni" wygrali 9-4. Dla "czerwonych" strzelili Osvaldo i Marquinho (dwie), dla "zielonych" trafił ponownie Lamela.

Autor: abruzzo